

Po co nam partie? Wystarczy jedna

17 września 2018

Publiczna telewizja – TVP – zamieniła się w telewizję jednej partii i uprawia bezczelną propagandę na rzecz tej właśnie, tylko partii.

Po co nam partie? Wystarczy jedna.

Po bardzo ciężkim dniu zażywałem relaksu – a w tle leciał przekaz informacyjny telewizji publicznej – TVP Info, nadawany pod hasłami: „cała prawda”; „tylko prawda” czy jakieś inne „nie da się ukryć”.

I otóż w owym przekazie kilka godzin z rzędu telewizja publiczna relacjonowała z Zielonej Góry konwencję rządzącej partii Prawo i Sprawiedliwość. A na konwencji tej, związanej z wyborami lokalnymi, przemawiał nie tylko premier Mateusz, ale i sam Prezes Jarosław Kaczyński. Tematem przewodnim była wolność, której strażniczką – zgodnie z deklaracją Pana Prezesa – jest oczywiście – Prawo i Sprawiedliwość.

Z kolei Premier Mateusz także nawiązując do hasła „wolność” opowiedział jak to teraźniejszy rząd buduje pomyślność Polaków, którym już za osiem-dziesięć lat będzie się powodziło tak samo dobrze jak Włochom, czy Niemcom. A wkrótce dogonimy tych Włochów, Francuzów i Niemców a nawet przegonimy bo „wdrażamy odpowiednie mechanizmy gospodarcze” nie tak jak poprzednicy z Platformy, którzy tych mechanizmów nie wdrażali.

I tak przez kilka godzin z ekranu telewizora lał się przekaz firmowany przez telewizję publiczną, opłacany z naszych pieniędzy, w którym to przekazie z konferencji rządzącej partii jej politycy wygłaszali pochwały na swoją własną chwałę, a swoich przeciwników politycznych odsądzaali od wiary i czci.

Nie mówię – swoje grzechy ma i Platforma, i Petru, i SLD. Ale od 1989 r. nie pamiętam, żeby publiczna telewizja opłacana z podatku wszystkich Polaków tak jawnie służyła tylko partii rządzącej.

Jest oczywiste, że ugrupowania rządzące zawsze były jakoś uprzywilejowane, ale nie w takim stopniu jak to się dzieje teraz.

Zapewne ma na to wpływ sytuacja, w której PiS ma w Sejmie i Senacie jednopartyjną przewagę i w zasadzie może robić co chce. Poprzednicy zawsze jakoś musieli się liczyć z koalicjantami. Teraz mamy jednopartyjną większość w Sejmie i jednopartyjny przechył w publicznych mediach.

Jednak media publiczne opłacane przez wszystkich obywateli, niezależnie od ich sympatii politycznych mają swoją misję, którą jest pokazywanie społeczeństwu prawdy o wszystkich uczestnikach politycznych sporów.

Jeśli więc dzisiaj przekaz płynący z mediów publicznych jest prawdziwy, i jeśli rzeczywiście rządząca partia PiS jest chodzącą doskonałością, prowadzi idealną dla społeczeństwa politykę i ma samych znakomitych, uczciwych polityków, to po co nam te pozostałe partie? Zwłaszcza, że ta sama „publiczna” telewizja tak jak wychwała PiS, tak maluje w jednolicie czarnych barwach opozycję.

Skoro więc PiS to chodząca doskonałość a opozycja to kupa łajdaków głupców to po co nam tamte partie? Po co jakieś wybory zawracanie głowy ludziom, opowiadanie że Platforma coś może, albo PSL?

Kiedy wiadomo, że wiedzę o właściwych mechanizmach ma tylko PiS i on te mechanizmy wdraża. I już, już za lat osiem doprowadzi nas partia i rząd do podobnego poziomu życia jak we Włoszech, Niemczech, Szwecji. Dogonimy tych szubrawców z Unii, a potem ich przegonimy. „Dogonim i pieriegonim” – jak zapowiadał Nikita Chruszczow.

Słowem – jeśli telewizja publiczna mówi na temat sytuacji społecznej i politycznej prawdę, to wszystkie partie, oprócz PiS, należy rozwiązać. A wybory – owszem robić, bo co by świat powiedział jakbyśmy z wyborów zrezygnowali, ale tak jakoś... pod kontrolą.

Niech na ten przykład PiS czyli ci najuczciwszy i najmądrzejsi z całego narodu ustalą najpierw listy kandydatów, a Naród potem te listy tylko zatwierdzi w głosowaniu. Wszystko będzie wtedy git. I demokratycznie, i pod kontrolą.

Tak więc albo telewizja publiczna wypełnia swoją misję i prawdziwie opisuje rzeczywistość i wtedy trzeba zostawić na scenie tylko PiS, a resztę, a zwłaszcza opozycję pogonić. („Miejsce opozycji jest w więzieniu”). Albo...

Albo publiczna telewizja zamieniła się w telewizję jednej partii i uprawia bezczelną propagandę na rzecz tej właśnie partii. Odpowiedź na te pytania znajdzie sobie sam każdy zastanawiając się po co nam te inne partie?

Skoro jedna, doskonała wystarczy. A reszta... pi...s im mordę lizał...

Autorstwo: Janusz Sanocki

Źródło: NEon24.pl